Magdalena Sacha

Jak z Angielki zrobić dobrą Niemkę? : przestrzenie kobiecej Inności na przykładzie prozy Elizabeth von Arnim

Studia Germanica Gedanensia 30, 111-121

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

STUDIA GERMANICA GEDANENSIA

Gdańsk 2014, Nr. 30

Magdalena Sacha
Uniwersytet Gdański

Jak z Angielki zrobić dobrą Niemkę? Przestrzenie kobiecej Inności na przykładzie prozy Elizabeth von Arnim

Problematyka eseju skupia się na kwestii obrazu kobiety jako Innej w różnych rolach statusowych, np. żony, cudzoziemki, szlachcianki. Analiza, bazująca na wykazaniu strukturalnej opozycji pomiędzy *naturą* a *kulturą*, opiera się na twórczości angielskiej pisarki epoki edwardiańskiej Elizabeth von Arnim. Bohaterka prozy von Arnim jako Inna znajduje się duchowo w fazie liminalnej. Na płaszczyźnie realnej obrazem jej stanu jest topos ogrodu jako *hortus conclusus*.

Słowa kluczowe: etos pruski, Elizabeth von Arnim, opozycja strukturalna, *hortus conclusus*, płeć kulturowa

How to turn an Englishwoman into a good German housewife? The spaces of female Otherness in Elizabeth von Arnim's prose. The essay focuses on the image of a woman as the Other in various status roles, such as a wife, a foreigner, a gentlewoman. The analysis, which aims to demonstrate the existence of a structural opposition between *nature* and *culture*, is based on the works of the English Edwardian writer, Elizabeth von Arnim. As the Other, the heroine of her prose finds herself mentally *in the betwixt-and-between* (liminal) time. On the material plane the expression of her state is the literary topos of a garden as *hortus conclusus*.

Keywords: Prussian etos, Elizabeth von Arnim, structural opposition, *hortus conclusus*, gender

Od początku zaistnienia takich nauk jak antropologia kulturowa oraz etnografia problematyka Obcego (Innego) stała się w tych dziedzinach kwestią zasadniczą, przedmiotem empirycznych badań terenowych oraz rozważań teoretycznych[1]. Szukając odpowiedzi na pytanie, co decyduje o nadaniu statusu Inności, można odpowiedzieć bardzo prosto: inny jest Inny dzięki dystansowi, jaki istnieje pomiędzy nim a obserwatorem[2]. Może to być dystans geograficzny, kulturowy lub społeczny. Oprócz kwestii Inności przedmiotem badań antropologii jest także „zainteresowanie zhierarchizowanymi stosunkami między kobietami

[1] Por. Zbigniew Benedyktowicz, Portrety „obcego". Od stereotypu do symbolu, Kraków 2000. Wojciech J. Burszta, Czytanie kultury. Pięć szkiców, Łódź 1996. Rozdział pt.: *Oswajanie Inności albo o intelektualnej przygodzie podróżowania*, s. 45–78.

[2] Por. Marcin Napiórkowski, Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkałych w globalnej wiosce, Warszawa 2013.

a mężczyznami"[3], zaś „centralnym problemem teorii zaproponowanych przez tzw. ojców założycieli antropologii stał się problem relacji pomiędzy płciami"[4]. Obie te kwestie – Inności i hierarchii płci – są głównymi problemami proponowanych poniżej rozważań.

Jednak w niniejszym eseju poszukiwać będę specyficznego rodzaju obcości: inności kulturowej, odkrywanej w sobie samym (lub w sobie samej) na skutek kontaktu z obcym otoczeniem. W przeciwieństwie do klasycznych badań terenowych skupiających się na obserwacji zachowań społeczności ludzkich, za przedmiot analizy wybiorę tekst literacki, traktując go jako tekst kultury oraz punkt wyjścia do nakreślenia kwestii Inności. Jednak analiza tekstu opierać się będzie na metodach proponowanych przez antropologię kultury, a w szczególności przez metodę strukturalną, która pozwala na rozpoznanie i ujawnienie zasad opozycji, określających badaną strukturę społeczną (w tym przypadku przedstawioną w fikcjonalnym tekście literackim o cechach autobiograficznych).

Zgodnie ze strukturalną teorią wymiany społecznej więzy pomiędzy społecznościami opierają się m.in. na wymianie kobiet[5]. Wyrazem tego jest zawieranie małżeństw endogamicznych, jednak najczęściej z zachowaniem reguł adekwatności statusu społecznego małżonków. Kwestia matrylinearności bądź patrylinearności małżeństwa może być odzwierciedleniem podziału władzy pomiędzy płciami w danej społeczności[6]. Niezależnie od tego, czy związek zawierany jest na zasadzie patry- czy matrylinearnej, nowo poślubiony małżonek bądź małżonka, zmieniając dotychczasowe miejsce zamieszkania, staje w pozycji Innego wobec obcej grupy – rodziny bądź społeczności – przyjmującej do siebie przybysza[7]. Status Innego staje się brzemieniem, jeśli przybysz jest innej narodowości, posługuje się innym językiem, jednym słowem – jest przedstawicielem innej kultury. W takim związku nieuchronny jest konflikt pomiędzy nim (nią) a społecznością przyjmującą lub adaptacja do reguł nowego otoczenia.

Podobnie jak w społecznościach pierwotnych, również w tradycyjnie pojmowanej kulturze zachodniej małżeństwo stanowi rodzaj obrzędu przejścia[8]. Podlegają mu oboje małżonkowie, jednak skutki jego zawarcia silniej wpływają na zmianę dotychczasowego statusu kobiety – określanej jako strona słabsza, podlegająca patriarchalnej dominacji. Dotychczasowy, niski status kobiety-panny (efekt podległości władzy ojcowskiej) ulega podwyższeniu po zawarciu małżeństwa, jednak nadal – chociażby na poziomie symbolicznym, o czym

---

[3] Henrietta L. Moore, Płeć kulturowa i status – wyjaśnienie sytuacji kobiet, [w:] Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej, wybór i przedmowa Marian Kempny, Ewa Nowicka, Warszawa 2003, s. 309–339, tu s. 309.

[4] *Ibidem*.

[5] Por. Claude Lévi-Strauss, Rodzina, przeł. Maria Kolankiewicz, „Odra" 1987, nr 3, s. 19–27, nr 4, s. 42–49.

[6] Por. Bronisław Malinowski, Małżeństwo, Pokrewieństwo, przeł. Grażyna Kubica [w:] Dzieła, red. Władysław Markiewicz i in., t. 6: Seks i stłumienie w społeczności dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa, Warszawa 1987.

[7] Por. Ruth Benedict, Wzory kultury, przeł. Jerzy Prokopiuk, wstęp Antonina Kłoskowska, Warszawa 2002. Tu warto zwrócić uwagę chociażby na rytualną wrogość wobec „obcego" małżonka w wyspiarskiej społeczności Dobu: „Co drugi rok każde z małżonków ma poparcie własnej grupy i ma przewagę w rodzinie, a w następnym roku ta sama strona jest ledwo tolerowanym przybyszem, który musi się kryć przed mieszkańcami wsi swego współmałżonka". s. 227.

[8] Por. Arnold van Gennep, Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii: o bramie i progu, o gościnności i adopcji [...], przeł. Beata Biały, wstęp Joanna Tokarska-Bakir, Warszawa 2006.

świadczy zwyczaj przyjmowania nazwiska męża – jest statusem niższym niż małżonka. Władza ojcowska zastępowana jest władzą mężowską, a decydując się – w przypadku małżeństwa mieszanego narodowościowo – na wyjazd do kraju męża, kobieta staje się Inną w obcej jej kulturze i otoczeniu. Dochodzi do procesu „wychowywania żony", czyli eliminowania tych elementów kultury czy charakteru, które nie pasują do takiego wzorca żony, jaki dominuje w kulturze męża. Kobieta weryfikuje dotychczasowe wyobrażenia *swojskości* i *obcości* – obce dotąd wzorce muszą zostać przyswojone po to, aby zostać jako żona zaakceptowana w nowym środowisku.

Kwestie poruszone powyżej, w sposób generalizujący odnoszące się do społeczności ludzkich będących przedmiotem badań antropologów, można zaobserwować i przeanalizować na przykładzie tekstów literackich. Będzie to przedmiotem kolejnych rozważań.

Elizabeth i jej ogród

Bohaterka niniejszego eseju – Elizabeth – jest postacią literacką o rysach autobiograficznych, stworzoną przez Mary Anette Beauchamp w jej debiutanckiej powieści pt. *Elizabeth and her German Garden*, wydanej w 1898 roku. Utwór ten ukazał się w 2011 r. w tłumaczeniu polskim, stając się trzecią na polskim rynku[9] pozycją tej popularnej niegdyś pisarki epoki edwardiańskiej, znanej pod pseudonimem Elizabeth von Arnim. Autorka, urodzona w Australii w 1866 r., po ślubie z pruskim hrabią Henningiem von Arnim-Schlagenthin w 1891 r. osiedliła się najpierw w Berlinie, a w 1896 r. w majątku Nassenheide na Pomorzu (obecnie Rzędziny w powiecie polickim). Jej debiut literacki w 1898 r. okazał się oszałamiającym, choć anonimowym sukcesem – w ciągu jednego roku londyńskie wydawnictwo Macmillan wypuściło 21 dodruków[10]. Był to początek błyskotliwej kariery. Do śmierci w 1941 r. hrabina Mary Anette von Arnim (od 1917 r.: księżna Russell) wydała ponad dwadzieścia powieści.

Na rynku księgarskim w Niemczech znajomość jej książek jest o wiele szersza niż w Polsce, dzięki licznym tłumaczeniom po II wojnie światowej[11]. Jednak ponowny rozkwit – *the*

---

[9] Idylla księżniczki [The Princess Priscilla's Fortnight], tłum. Józefa Zydlerowa, Warszawa 1928. Urodziny Fanny [Mr. Skeffington], tłum. Lech Niedzielski, Warszawa 1995. Elizabeth i jej ogród [Elizabeth and her German Garden], przekł. Elżbieta Bruska i Berenika M. Lemańczyk, [Warszawa] 2011.

[10] W pierwszym roku na rynku wydawniczym książka zarobiła 10 tys. funtów. Anonimowość autorki była konieczna ze względu na specyfikę pruskiego etosu, który nie pozwalał szlacheckiej żonie na czerpanie dochodów z pracy literackiej. Paradoksalnie jednak hr. von Arnim, który ze względu na reputację rodu nie mógł pozwolić żonie na publikację pod własnym nazwiskiem, jednocześnie czerpał profity z jej zarobków, przejmując – zgodnie z ówczesnym prawem w Prusach – zyski żony na pokrycie własnych długów. Kres temu stanowi rzeczy położyła dopiero separacja majątkowa małżonków, a także uwięzienie Henninga von Arnima za defraudację. Por. Isobel Maddison, A 'second flowering', s. 3, http://www.katherinemansfieldsociety.org/assets/Essays/Katherine-Mansfield-Society-Essay-Series-A-Second-Flowering-by-Isobel-Maddison.pdf; 9.01.2014.

[11] Na język niemiecki przetłumaczono i wydano następujące powieści (pod różnymi tytułami tłumaczeń i w różnych latach, stąd też podaję wpierw tytuły i daty wydania oryginałów): 1898 – Elizabeth and Her German Garden (Elisabeth und ihr Garten); 1899 – The Solitary Summer (Einsamer Sommer; Sommer ohne Gäste); 1900 – The April Baby's Book of Tunes (April, May und June); 1901 – The Pious pilgrimage (Garten der Kindheit); 1901 – The Benefactress (Anna Estcourt); 1904 – The Adventures of Elizabeth in Rügen (Elizabeth auf

second flowering, jak stwierdza biografka angielskiej pisarki Isobel Maddison[12] – twórczość Elizabeth von Arnim przeżywa w ostatnim czasie, a to dzięki pewnej scenie w popularnym serialu telewizyjnym *Downtown Abbey* (ITV), którego tematem jest życie angielskiej rodziny arystokratycznej na początku XX wieku. Jeden z bohaterów filmu wręcza debiutancką książkę von Arnim jako prezent dla swojej wybranki, próbując zaskarbić sobie jej przychylność. I choć serialowa „zła kobieta", pokojowa O'Brien sugeruje, że książka ta to typowy *pot-boiler*, czyli trywialna powiastka napisana dla zysku, to jednak trzeba stwierdzić, że jej olbrzymia popularność w momencie debiutu oraz dalsza literacka kariera autorki nie były wcale synonimami rzekomego złego smaku literackiego ówczesnej publiczności czytelniczej.

Postać i twórczość Elizabeth von Arnim mogą być nadal interesujące dla czytelników w Niemczech i w Polsce – i tym też uzasadniam próbę niniejszej prezentacji i analizy tekstu powieści z końca XIX wieku. Jako Angielka z rodziny o literackich ambicjach (jej kuzynką była Katharine Mansfield), która wyszła za mąż za niemieckiego hrabiego z pruskiej prowincji Pomorze, autorka opisuje po wielokroć w swojej twórczości zderzenie i konflikt pomiędzy dwoma światami: mentalnością anglosaską oraz prusko-niemiecką, w której ta pierwsza reprezentowana jest przez postaci uduchowionych kobiet, zaś druga przez silnych, dominujących i „logicznych" mężczyzn. Tym samym ukazanie relacji miłosnej i małżeńskiej pomiędzy kobietą a mężczyzną jest także prezentacją problematyki Innego (a raczej: Innej) w kontekście adaptacji w nowym środowisku kulturowym.

Z uwagi na specyfikę etosu pruskiej arystokracji, który generalnie wykluczał działalność literacką z kręgu zajęć akceptowanych dla przedstawicieli tego stanu, czytelnik polski i niemiecki dysponuje bardzo skromną liczbą tekstów, napisanych przez pruskie szlachcianki[13]. Tym bardziej warta uwagi jest twórczość Elizabeth von Arnim, która weszła do tego kręgu

---

Rügen); 1905 – The Princess Priscilla's Fortnight (Priscilla auf Reisen); 1907 – Fräulein Schmidt and Mr. Anstruther (Fräulein Schmidt und Mr. Anstruther); 1909 – The Caravaners (Die Reisegesellschaft); 1914 – The Pastor's Wife (Verlobung in Luzern; Die preußische Ehe); 1917 – Christine (Christine); 1919 – Christopher and Columbus (In ein fernes Land); 1920 – In the Mountains (Tagebuch eines Sommers; Ein Chalet in den Bergen); 1921 – Vera (Vera); 1922 – The Enchanted April (Verzauberter April); 1925 – Love (Liebe); 1926 – Introduction to Sally (Sallys Glück); 1929 – Expiation (Das Geheimnis der Schwestern); 1931 – Father (Vater); 1934 – The Jasmine Farm (Jasminhof); 1936 – All the Dogs of my Life (Alle Hunde meines Lebens); 1939 – Mr. Skeffington (Die sieben Spiegel der Lady Frances). Większość tłumaczeń niemieckich została wydana w latach 90. XX i na początku XXI wieku, wciąż znajduje się więc w żywym obiegu czytelniczym. Poza tym teksty 12 powieści w języku angielskim dostępne są online na stronach Projektu Gutenberg; http://www.gutenberg.org/browse/authors/v#a603; 9.01.2014. Podsumowując: na język niemiecki przetłumaczono całość dorobku powieściowego autorki, na język polski trzy pozycje, z czego pierwsza, wydana przed II wojną św., jest niedostępna dla szerszego czytelnika.

[12] Por. Isobel Maddison, A 'second flowering' (por. przyp. nr 10).

[13] Por.: „Mniejszy stopień akceptacji wewnątrzstanowej wiązał się z aktywnością literacką, ale właściwie tylko wówczas, gdy wynikała z dążeń do samorealizacji, nie zaś życiowej konieczności. Szlachcianki publikowały [...], ale zazwyczaj pod pseudonimami, zdając sobie sprawę, że tego typu działalność szkodzi wizerunkowi całego rodu". Zob.: Agnieszka Chlebowska, „Stare panny", wdowy i rozwiedzione. Samotne szlachcianki w Prusach w latach 1815–1914 na przykładzie prowincji Pomorze, Szczecin 2012, s. 92. – Fakt podejmowania prób pisarskich przez szlachcianki był kwitowany przez rodzinę zażenowaniem lub milczeniem. Por.: Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk, Pamięć dla przyszłości. Literatura wspomnieniowa potomków szlachty pruskiej z Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich po 1945 roku, Wrocław 2009, s. 103–104.

z zewnątrz, by przez lata opisywać go lekkim i ironicznym piórem, pełnym angielskiego poczucia humoru. Jej styl, typowy dla literatury edwardiańskiej, przyczynił się do znacznej popularności dzieł autorki na Wyspach. Dzisiaj jej debiutancka powieść zainteresować może czytelników zainteresowanych codziennością pruskiej arystokracji pod koniec XIX w. na współczesnym pograniczu polsko-niemieckim, a to ze względu na lokalizację akcji powieści w Rzędzinach (Nassenheide) – majątku rodziny von Arnim, gdzie autorka spędziła kilka lat swego małżeństwa.

Ogród jako przestrzeń Innej

Zasadniczą rolę w powieści oraz w rozwoju głównej bohaterki odgrywa tytułowy ogród, określony w oryginale jako *niemiecki* (*German garden*). Jednak ani tłumaczenia polskie, ani niemieckie nie zachowują tego atrybutu; zastanawiać się więc należy, na ile określenie *niemiecki* odnosi się do formacji kulturowej, a na ile do lokalizacji posiadłości na terenie niemieckiego *Hinterpommern* (Pomorza Tylnego). Na czym jednak polega swoistość tego literackiego ogrodu, który najprawdopodobniej nigdy nie zaistniał w rzeczywistości?[14]

Ogród na pierwszy rzut oka „przypomina pustkowie" (15)[15], a także jest „całkowicie dziki" (25). Wieloletnia nieobecność gospodarzy spowodowała, że kwitnące niegdyś sady zarosły i zdziczały. Jednak dla bohaterki widok tego nieuprawianego od lat ogrodu staje się impulsem do podjęcia decyzji o opuszczeniu miasta i osiedleniu się na wsi. Stopniowo przestrzeń ta zaczyna być odczuwana jako przestrzeń wyimaginowanego raju[16], obszar szczęścia: ogród to „oaza dzikich czereśni i zieleni, gdzie przeżywam swoje szczęśliwe dni" (17). W ogrodzie bohaterka spędza całe dnie, ciesząc się jasnością i światłem, zaś dom kojarzy jej się z ciemnością i nocami, które musi spędzać pod dachem. Ogród posiada cechy sfery *sacrum*: „wędrowanie tam podczas zachodu słońca jest niczym spacer w obecności Boga" (17). Tak więc *niemiecki ogród* Elizabeth realizuje sięgający korzeniami średniowiecza topos *hortus conclusus*[17]. Świadczą o tym także późniejsze starania bohaterki o założenie w ogrodzie rozległego rosarium imponującego licznymi gatunkami róż, co było charakterystyczne dla średniowiecznych „ogrodów zamkniętych" (26–27).

Ogród jest przestrzenią dwojako nacechowaną semantycznie, obszarem przejściowym pomiędzy strefą *kultury* a *natury*, opozycji fundamentalnej w analizie strukturalnej: jest to przestrzeń użytkowana przez człowieka, a więc podległa działaniu *kultury* w pierwotnym znaczeniu *uprawy*, *hodowli* (łac. *colere*). Jednocześnie „zdziczenie" ogrodu przybliża

---

[14] Edward M. Forster, zatrudniony w Nassenheide jako guwerner, stwierdził we wspomnieniach: „The German garden itself [...] did not make much impression. [...] some flowers – mainly pansies, tulips, roses [appeared] [...] and there were endless lupins [...] the Count was drilling for agricultural purposes". Podaję za: Isobel Maddison, A 'second flowering', s. 5.

[15] Te i następne cytaty według wydania: Elizabeth i jej ogród, Warszawa 2001 (w nawiasach nr stron).

[16] Topos „niemieckiego ogrodu" jako „raju" omawia Iwona Eberle, Eve with a Spade. Women, Gardens, and Literature in the Nineteenth Century, with a Focus on Works by Elizabeth von Arnim, München 2011.

[17] Por. Władysław Kopaliński, Słownik mitów i tradycji kultury, Warszawa 2003. Hasło: Ogród tajemny a. intymny, s. 866.

tę przestrzeń do sfery *natury* – dzikiej, nieokiełznanej, traktowanej przez *cywilizowanego* człowieka jako obszar wymagający stałych zabiegów i pielęgnacji, by przekształcić go w pożądany stan *kultury*. Jako przestrzeń liminalna *ogród niemiecki* staje się w powieści von Arnim schronieniem, *hortus conclusus* dla głównej bohaterki, która także w swoim życiu znajduje się w fazie liminalnej. Z jej perspektywy obszarem *kultury* – od której ucieka jako Inna, kobieta nieprzynależna już do *natury*, ale podlegająca naciskowi ze strony *kultury*, reprezentowanej przez pruskiego małżonka – staje się dom. Dom jest strefą o jasno wyznaczonych granicach, hierarchii i zachowaniach: „W domu są obowiązki i zmartwienia, służący, których trzeba napominać i zachęcać; meble i posiłki; a tam, na powietrzu, same dobrodziejstwa [...]" (37). Dlatego też bohaterka stwierdza: „Nie dom, ale ogród jest moim schronieniem [...]". (37). Bliżej jest jej do przyrody, która w jej wyobrażeniu zastępować może wspólnotę ludzką: „każdy kwiat i każdy chwast jest dobrym znajomym, a każde drzewo kochankiem" (37). Natura jest tu przestrzenią przyjemności, zaś ludzkie otoczenie kojarzy się z hierarchią społeczną, obowiązkami i troskami.

Liminalny charakter ogrodu w życiu bohaterki potwierdzany jest przez nadawne mu przez nią znaczenie. Mimo że od pięciu lat zamężna (jako żona ciesząca się więc wyższym statusem społecznym niż panna) Elizabeth czuje, że jej życie jest niepełne. Dopiero moment decyzji o przeprowadzce na wieś, podjętej pod wpływem widoku zaniedbanego ogrodu, określany jest jako początek następnego życiowego etapu – dorosłości: „To był początek mojego prawdziwego życia, dorastania do pełnoletniości i wejścia do mojego królestwa" (19). Z punktu widzenia otaczającej społeczności jest to paradoks, ponieważ dla wspólnoty owym *rite de passage* był moment zawarcia małżeństwa. Jednak według mężczyzny kobieta na żadnym etapie swego życia nie jest dorosła. Mąż, nazywany w tekście „gniewnym" (*Man of Wrath*), stwierdza wobec zgromadzonych w salonie kobiet: „[...] jesteście jak dzieci, takie ładne, miłe małe dzieci. [...] to, co myślicie i mówicie, nie ma dla nikogo żadnego znaczenia" (113). Na poziomie statusu społecznego bohaterka powinna więc znajdować się już w fazie postliminalnej, jednak psychologicznie znajduje się wciąż *betwixt and between*[18]: pomiędzy statusem panny i matki (jest matką trzech córek zamiast oczekiwanego syna – a przez to jest wciąż *niepełnowartościowa* dla zatroskanego o kontynuację rodu męża), pomiędzy miastem a wsią, pomiędzy Anglią a Prusami, pomiędzy *naturą* a *kulturą*. Stąd też obrzędowi społecznemu Elizabeth przeciwstawia swój osobisty obrzęd przejścia: chwilą jej rzeczywistej inicjacji do dorosłego życia staje się moment objęcia ogrodu w swoje posiadanie.

Od tej chwili bohaterka rozpoczyna pracę nad przekształcaniem (*kultywacją*) ogrodu. Jest to praca na przekór etosowi niemieckiego społeczeństwa, w którym przyszło jej żyć. Po pierwsze, sama stara się wykonać część czynności fizycznych. Jednak samodzielna praca w ogrodzie nie jest *odpowiednia* dla żony pruskiego szlachcica, grozi jej utratą „dobrej reputacji" (31). Również *niemieckie* metody uprawy róż w cieplarniach budzą w niej sprzeciw; określa je jako „dożywotnie zamknięcie" (28). Popada w konflikt z ogrodnikiem – mężczyzną,

[18] Pojęcie używane na określenie stanu liminalnego przez Victora Turnera. Por.: Victor Turner, Betwixt and Between, The Liminal Period in *Rites de Passage*, The Proceedings of the American Society (1964), Symposium on New Approaches to the Study of Religion, s. 4–20. Por. także: *idem*, Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie, przekł. Wojciech Usakiewicz, Kraków 2005.

który z jednej strony „jest najbardziej pracowitym człowiekiem, jakiego kiedykolwiek widziała[m]" (29), ale z drugiej strony „żywi urazę z powodu mojej ekscentrycznej skłonności do wyciągania roślin z szeregów uporządkowanych w grupach" (30). Męskość, a także pruskość/niemieckość wyraża się poprzez próbę zaprowadzenia *porządku* w ogrodzie. Jest to porządek militarny – rośliny ustawiane są jak „żołnierze na paradzie" (30). Niemiecki ogrodnik w końcu popada w szaleństwo i zostaje zesłany do zakładu psychiatrycznego (49), zaś jego miejsce zajmuje robotnik sezonowy z Rosji (prawdopodobnie Polak z zaboru rosyjskiego).

Kolejną wartą rozważenia kwestią, związaną z semantyką *niemieckiego ogrodu*, jest problematyka jedzenia. Zgodnie ze strukturalnym trójkątem kulinarnym istnieje związek oparty na wewnętrznych opozycjach i wzajemnych podobieństwach pomiędzy kategoriami *surowe/gotowane/zepsute* w odniesieniu do sposobów obróbki i konsumpcji żywności[19]. Z koncepcji Lèvi-Straussa przydatna w analizie znaczenia ogrodu w powieści von Arnim będzie opozycja pomiędzy *surowym* a *warzonym*, z czego żywność spożywana na surowo sytuowana jest w obrębie *natury*, zaś żywność warzona (gotowana/pieczona) w obrębie *kultury*[20]. Podział ten potwierdza sposób odżywiania się bohaterki. Elizabeth, przebywając całymi dniami samotnie poza domem, zwalnia służbę z obowiązku gotowania i przez sześć tygodni żywi się surową sałatą i herbatą. Zaś po zakończonym remoncie domu i powrocie męża bohaterka skarży się:

> [...] jestem zmuszona spożywać posiłki trzy razy dziennie w jadalni, a dwa z nich podawane są przez służbę, która jest uważana za niezbędną dla pozycji i zachowania rodzinnego honoru, i jeszcze bezwarunkowo na środku staje pieczeń (22).

Dom – sfera *kultury* – staje się pełną przymusu sferą hierarchii, a jedzenie w odpowiednim miejscu oraz przy asyście służby wyznacza status społeczny pruskiego szlachcica i jego żony. Nie bez znaczenia, jeśli wierzyć Lèvi-Straussowi, jest owa pieczeń – jako że mięso pieczone to pożywienie *męskie* w społeczeństwach hierarchicznych, o silnie arystokratycznej strukturze. W tym kontekście wegetarianizm, ucieczkę bohaterki powieści do ogrodu należałoby interpretować jako ucieczkę od patriarchalnej, hierarchicznej, prusko-niemieckiej wspólnoty, której symbolem jest jadalnia z dymiącą pieczenią na stole, wokół którego siedzi *państwo* i stoi służba.

Reasumując: w percepcji bohaterki ogród jest przestrzenią wolności i samotności, a także przyjemności – uwolnienia od obowiązków domowych. Przestrzeń ta odgradza ją od niemieckich sąsiadów, a więc pośrednio – od męża. Przestrzenią *betwixt and between* wymogami świata *kultury* a zagrożeniami *natury* staje się ogród. Relacje pomiędzy płciami i statusami społecznymi reprezentowane są w tekście poprzez opis relacji przestrzennych. Ogród odpowiada modelowi *hortus conclusus* – staje się schronieniem głównej bohaterki. Jest to przestrzeń liminalna, zarówno na płaszczyźnie symboliki przestrzeni, jak i psychologicznego rozwoju bohaterki.

---

[19] Por. Claude Lévi-Strauss, Surowe i gotowane, tłum. Maciej Falski, Warszawa 2010.

[20] W trójkącie kulinarnym Lèvi-Strauss sytuuje żywność gotowaną po stronie *kultury* (ze względu na użycie garnków), zaś pieczoną – po stronie *natury* (ze względu na bezpośrednie zetknięcie z ogniem). W analizowanym powyżej tekście wykazać można jedynie opozycję pomiędzy *surowym* a *pieczonym* (brakuje informacji o *gotowanym*), stąd też zamiana znaków w odniesieniu do *pieczonego*.

Jak wychować Angielkę na dobrą Niemkę?

Motyw *wychowywania* Angielki przez pruskiego męża i otoczenie na *prawdziwą niemiecką matkę i żonę* dominuje nie tylko w debiutanckiej powieści, ale i w innych dziełach Elizabeth von Arnim[21]. Dlatego warto poświęcić uwagę problematyce obszaru liminalności pomiędzy *angielskością* a *pruskością / niemieckością*, przy zaznaczeniu faktu dwoistego nacechowania 'obcości' wzorców, które stają się 'inne', 'obce', 'ekscentryczne' dopiero w kontekście nowego otoczenia i dominujących w nim wzorów kulturowych. Na poziomie ogólnym zasadniczą kwestią do rozważenia jest dychotomicznie pojmowana relacja pomiędzy *kulturą* a *naturą* (tj. pomiędzy wyobrażeniami na ich temat). Relacja ta definiuje hierarchiczność stosunków pomiędzy płciami, a także stanami społecznymi.

Przyjrzyjmy się na początek kobietom, które pojawiają się wokół bohaterki książki. Są to jej kilkuletnie córki, jej niemieckie sąsiadki z innych pomorskich majątków, jej goście – Niemka i Angielka (Irais i Minora), a także kucharki, pokojówki i służące oraz pochodzące „z Rosji"[22] robotnice sezonowe. Mają one różnorodny status społeczny, obdarzane są przez bohaterkę różnymi emocjami. W zależności od ich cech charakteru i emocji, jakimi obdarza je Elizabeth, mogą być przez nią kategoryzowane jako 'swoje' lub 'obce'. Można je też różnie uszeregować w łańcuchu fundamentalnej opozycji pojęciowej pomiędzy *naturą* a *kulturą*.

Kobiety otaczające Elizabeth należą do kręgu *kultury*. Z kolei jako *zwierzęce*, czyli bliskie *naturze*, charakteryzuje ona obce językiem, narodowością, statusem i mentalnością robotnice „z Rosji" (zarówno bohaterka, jak i jej mąż wyrażają się o nich jak o zwierzętach)[23]. Wśród kobiet *kulturalnych* można wyróżnić przede wszystkim te, które są emanacją prusko-niemieckiej mentalności i jako takie sytuują się one po stronie *męskiej*: po stronie

---

[21] Np. w powieści *The Pastor's Wife* z 1914 r. bohaterką jest Angielka, która wychodzi za mąż za niemieckiego pastora i wyjeżdża z mężem do Prus Wschodnich. Charakterystyczne, że tłumaczenie niemieckie otrzymało tytuł *Die preussische Ehe* [Pruskie małżeństwo]. Tym samym tłumaczka podkreśliła wagę 'pruskości'. Por. Elizabeth von Arnim, Die preussische Ehe / The Pastor's Wife, aus dem Englischen von Sybil Gräfin Schönfeldt, Frankfurt / M – Berlin 1996.

[22] W tekście pojawiają się określenia „z Rosji" i „Rosjanie" w stosunku do robotników sezonowych, przybywających na Pomorze przed rozpoczęciem prac polowych, wyjeżdżających po nadejściu zimy: „Ludzie, którzy pracują w tym majątku od marca do grudnia, są wyłącznie Rosjanami i Polakami albo mieszanką obu nacji" (66). Sądzę, że określenie *Rosjanie* mogło spełniać – być może nie do końca świadomie w intencji autorki – rolę ukazania przepaści pomiędzy zachodnią *kulturą* a wschodnią *nie-kulturą* (określenie Jurija Łotmana). W takiej optyce obraz Rosji jako stereotypu *nie-kultury* jest silniej nacechowany emocjonalnie niż obraz Polski. Por. Jurij M. Łotman, Kultura i eksplozja, tłum. Bogusław Żyłko, Warszawa 1999.

[23] Robotnicy opisywani są jako: rodzinni, chciwi, religijni i leniwi. Porównuje się ich do zwierząt: „gnieżdżą się stłoczeni jak zwierzęta" (67), „wykonują pracę zwierząt" (68). *Rosyjskie* kobiety zaraz po porodzie wracają do pracy w polu („one nie cierpią z tego powodu, ponieważ nie nosiły nigdy gorsetu, podobnie jak ich matki i babki" (68)). Brutalność stosunków rodzinnych jest podawana przez męża bohaterki jako przykład optymalnych relacji między płciami: „Te kobiety przyjmują bicie z pokorą, która zasługuje na oczywistą pochwałę; a pozbawione odpowiedniej dawki razów, chorują [...]" (70). – Kwestią do rozważenia pozostaje fakt, czy przytoczone określenia mają wyrażać opinie bohaterki jako *cywilizowanej* kobiety, czy też są formą ironicznej, zawoalowanej krytyki wobec poglądów jej męża i warunków życia, oferowanych przez niemieckich posiadaczy ziemskich robotnikom ze wschodu.

kultury niemieckiej męża, który ma określone wzorce żony i matki. Angielska żona powinna się do tych wzorców dopasować. Jednak to nie zawsze mąż, rzadko obecny w domu i zajęty życiem publicznym, przyjmuje rolę wychowawcy Elizabeth w celu przekształcenia ją w *prawdziwą Prusaczkę*. Rolę tę spełniają służące i sąsiadki: te pierwsze dbają o *właściwą* reputację swojej pani, te drugie obrazują wzorce *właściwego* zachowania. Np. pokojówka jest zaniepokojona przebywaniem swojej pani poza domem (poza sferą *kultury*):

> Ta dziewczyna martwi się, że nieustannie przebywam w ogrodzie i od kiedy jest u mnie, całe jej wyobrażenie o tym, jak powinno wyglądać życie niemieckiej damy o odpowiedniej pozycji społecznej, codziennie wystawiane jest na ciężką próbę (18).

Szczególną rolę *wychowawczą* pełnią sąsiadki o równorzędnej pozycji społecznej. Są to przede wszystkim wzory osobowe, obrazujące etos „pruskości"[24]. Jak twierdzi bohaterka, idealna niemiecka ziemianka jest energiczna, praktyczna, sprytna, pracowita, zna się na gospodarstwie lepiej od służby. Wstaje codziennie rano skoro świt. Jej praca jest „sensowna" – potrafi wyrabiać ser, masło, kiełbasę, zna się na hodowli cieląt i świniobiciu (44–45). Mimo licznych obowiązków w gospodarstwie doskonale radzi sobie z opieką nad gromadką dzieci: „[...] dzieci są wzorem zdrowia i schludności, a przecież właśnie takie powinny być kochane małe niemieckie dzieci z blond warkoczykami, nieustraszonymi oczami i grubymi nóżkami" (45).

Zajęcia i czynności domowe kategoryzowane są wedle kategorii płci i statusu. Mężczyznom i kobietom przypisane są różne rodzaje dozwolonych zajęć; podobnie istnieją czynności, które *wypada* wykonywać szlachciance. Zachowania wykraczające poza milcząco ustalone normy mogą być piętnowane, dlatego też w sytuacji bycia Inną w prusko-niemieckim otoczeniu Elizabeth odczuwa respekt i lęk przed sąsiadkami-Niemkami. Nie jest w stanie nawiązać z nimi porozumienia, mimo że są jej równe stanem. Kontrolująca, dominująca postawa sąsiadek (forma kontroli społecznej w tradycyjnej społeczności) wywołuje negatywną reakcję emocjonalną Angielki:

> [...] niekiedy czułam się zupełnie nieważna, gdy jakaś persona oceniała najpierw przez lorgnon każdy szczegół mojego domu i z dogodnego dystansu krytykowała beznamiętnie wszystko, co ja chwaliłam [...] (42).

Pruska ziemianka stanowi część wspólnoty, dlatego też samotność widziana jest jako zagrożenie, szczególnie dla młodej kobiety. Do jej zajęć należą czynności domowe oraz gospodarskie (szycie, haftowanie, gotowanie, utrzymywanie domu „w stanie nieskazitelnej czystości"), w których ma stanowić przykład i nadzór dla służby. Przywilejem jest możliwość

---

[24] Kwestia etosu pruskiego jest szeroko opisywana w literaturze przedmiotu, i to zarówno w literaturze wspomnieniowej, jak i w naukowej. Kilka przykładów: Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk, Pamięć dla przyszłości. Literatura wspomnieniowa potomków szlachty pruskiej z Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich po 1945 roku, Wrocław 2009. Rozdział II: *Etos w pamięci zbiorowej szlachty pruskiej*, s. 88–181. Magdalena Sacha, Baba pruska. Etos kobiety w XIX I XX wieku wobec specyfiki etosu pruskiego, [w:] Piotr Kowalski (red.), Tabu, etykieta, dobre obyczaje, Wrocław 2009. Stanisław Salmonowicz, Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa, Warszawa [2004]. Z literatury wspomnieniowej należy uwzględnić nazwiska takich autorów, jak Marion Gräfin Dönhoff, Christian Graf von Krockow czy Rudolf von Thadden.

karcenia służących. Z kolei nieakceptowane („to nie wypada") zajęcia to spędzanie czasu w samotności, przebywanie na świeżym powietrzu zamiast pracy w domu, taniec, czytanie książek (nie mówiąc już o ich pisaniu). Czytanie nie przystoi kobietom: „Czytanie jest dobrym zajęciem dla mężczyzn; dla kobiet jest to niegodziwe marnotrawienie czasu" (40). Podstawowym kryterium oceny zajęć kobiecych jest ich praktyczna użyteczność w kontekście pożytku dla rodziny, rodu i lokalnej wspólnoty.

Rekapitulując: Elizabeth jako Obca w nowym środowisku zostaje – zgodnie z logiką *rite de passage* – poddana procesom „wychowawczym", których celem jest adaptacja Innej do pożądanego wzorca „dobrej niemieckiej/pruskiej żony". Wzorzec ten wynika z etosu pruskiego, który jest zbiorem zasad „męskich", typowych dla kultury homospołecznej. Wartości te paradoksalnie realizowane są nie tylko przez mężczyzn, ale także – a może nawet przede wszystkim – przez kobiety. Tezę tę potwierdza we wspomnieniach Christian Graf von Krockow:

> Preußen war ein betont männlicher Staat, und für Männer sollten seine Tugenden gemacht sein. [...] Ist es ein Zufall, daß mir als die wahren Preußen nicht Männer, sondern immer nur Frauen, also Preußinnen begegnet sind?[25]

Na podstawie analizy powieści von Arnim można wyróżnić trzy płaszczyzny, na jakich przejawia się symboliczna opozycja pomiędzy *naturą* a *kulturą*. Jedna z nich to płaszczyzna równorzędna pod względem społecznym, pomiędzy Elizabeth a jej niemieckimi sąsiadkami. Na tej płaszczyźnie sąsiadki reprezentują *kulturę* – *męską* kulturę pruskiego państwa – zaś Elizabeth, uciekająca od obowiązków do swego, ukształtowanego według *nieporządnych* angielskich wzorów ogrodu, reprezentuje *naturę*. Kolejną relacją, opartą na podrzędności, jest relacja pomiędzy kobietami *cywilizowanymi* (tutaj zarówno Niemki, jak i Angielka tworzą wspólny front) a kobietami – *zwierzętami*, jak określone zostały robotnice z Rosji. W *zderzeniu cywilizacji* to Słowianki są 'obcymi', utożsamianymi z *naturą*.

Jednak relacją nadrzędną jest relacja pomiędzy mężem głównej bohaterki – „Panem Gniewnym" – a kobietami. Względem mężczyzny, reprezentującego *kulturę* i *cywilizację*, wszystkie kobiety sytuowane są po stronie *natury* – są *nikim*, wedle niemieckiego prawa zrównane z dziećmi i niedorozwiniętymi umysłowo (111).

Fundamentalna dla analizy strukturalnej opozycja pojęciowa *natura* – *kultura* została podjęta w teorii feministycznej. Sherry B. Ortner zauważa, że obserwowane podporządkowanie kobiet jest zjawiskiem uniwersalnym w kulturach świata. Wyjaśnia to faktem, że „wszędzie kobiety muszą być kojarzone z czymś, co każda kultura deprecjonuje"[26] – stąd nadawanie kobietom niższej wartości. Pojęciem, z którym kojarzone są kobiety, jest *natura*. Poprzez biologię (funkcje reprodukcyjne) oraz role społeczne, spostrzegane jako bliższe naturze (ograniczane do sfery domowo-rodzinnej, skutkiem czego kobiety kojarzone są z dziećmi, osobnikami prospołecznymi) wyobrażenia o kobietach konstruowane

---

[25] „Prusy były państwem zdecydowanie męskim, i jego cnoty stworzone były dla mężczyzn. [...] Czy jest to przypadkiem, że jako prawdziwych Prusaków nigdy nie spotykałem mężczyzn, ale zawsze kobiety, zawsze Prusaczki?" – Christian Graf von Krockow, Erinnerungen. Zu Gast in drei Welten, Stuttgart 2000, s. 44.

[26] Podaję za: Henrietta L. Moore, Płeć kulturowa i status..., s. 312.

są wokół pojęcia *natury*. Z kolei mężczyźni, na zasadzie opozycji, kojarzeni są z *kulturą*, społeczeństwem, *życiem publicznym*[27]. Proza Elizabeth von Arnim ukazuje działanie konstruktu kulturowego – pary pojęciowej *natura* / *kultura*, uznawanej za opozycję – jako symbolicznego oddania relacji pomiędzy kobietą a mężczyzną – w społeczeństwie zachodnioeuropejskim pod koniec XIX wieku.

[27] *Ibidem*.